

Rover x Rzeńsko x Marcin Szmuc, Głębia

siedzę w pustym pokoju
przedmioty w nim to żywa ty
nosisz moje koszulki
lubię to w tedy jak w nich śpisz
pamiętasz moje fobie
tego że w życiu nie będę kimś

dla ciebie czytelne jak pod światło liść
dla innych enigmatyczny i zły
odkąd mieszkasz z matką gadamy o tym jak ...
co mówisz mi, że nie czujesz nic
kochając cie nienawidzę
łączę horyzont jak gry
nic się nie zmienia jak sąsiad który dzwoni po psy
całuję twoje usta jakbym topił plastik
bo między nami tyle samo chemii co w chemioterapii
nie straszny koniec, tylko to że nie masz szansy
jak odchodzisz z dzieckiem nadal nie chce być poważny

czuje jakbym całą skórę miał w kolorze złotej farby
bał się dotknąć ludzi, żeby nie wydarli prawdy
mówisz mi że odeszłaś bym tworzył jak dawniej
rutyna życia z tobą może zabić wyobraźnię

siedzę w pustym pokoju
przedmioty w nim
to już nie ty
otacza mnie pustka /2x
/2x

otacza mnie pustka /10x